

# Roraty u św. Antoniego w Redzie

27.12.2020

**Pasterze**



W czasie, kiedy na świat przyszedł Zbawiciel, cesarz August postanowił sporządzić spis ludności, żeby dowiedzieć się, ile pieniędzy z podatków powinno trafić do jego skarbcza. Każdy obywatel był zobowiązany udać się do swojego rodzinnego miasta i wziąć udział w spisie. Maryja i Józef, którzy mieszkali w Nazarecie, musieli pokonać ponad sto kilometrów, aby dostać się do Betlejem, z którego pochodził przyszły opiekun Jezusa. Droga była bardzo trudna i uciążliwa, ale Józef jako człowiek sprawiedliwy chciał wypełnić prawo.

Pewnie wiesz, że rodzice Jezusa mieli ogromny problem ze znalezieniem miejsca, gdzie mógłby przyjść na świat długo oczekiwany Mesjasz.

W nocy, kiedy narodził się Pan Jezus, na pobliskich pastwiskach pasterze jak zwykle zajęci byli pilnowaniem swoich owiec. Pewnie byli zdziwieni pojawieniem się na niebie tajemniczej gwiazdy, ale już na pewno nie przypuszczali, że jest ona znakiem tego, że niedaleko od ich pastwisk przychodzi na świat długo oczekiwany, upragniony Gość. Wtem, w niezwykłym blasku, pojawił się przed nimi anioł, który oznajmił im tę radosną nowinę.



Teraz w pobliżu mieszkali pasterze, którzy nocą pilnowali trzody. Ukazał się im anioł Pański, a chwała Pańska wokół nich zajaśniała i byli całkowicie przerażeni.



Ale anioł rzekł do nich: „Nie bójcie się! Słuchajcie uważnie, bo głoszę wam dobrą nowinę, która przynosi wielką radość całemu ludowi: Dziś narodził się wasz Zbawiciel w mieście Dawidowym. On jest Chrystusem Panem. To będzie dla ciebie znak: Znajdziesz niemowlę owinięte w paski materiału i leżące w żłobie.



Nagle pojawiła się ogromna armia niebieska wraz z aniołem, wielbiąc Boga i mówiąc:  
„Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom, w których ma upodobanie!”.



Kiedy aniołowie opuścili ich i wrócili do nieba, pasterze mówili między sobą:  
„Chodźmy do Betlejem i zobaczmy, co się wydarzyło, o czym Pan nam oznajmił”.



Pobiegli więc, zlokalizowali Marię i Józefa i znaleźli dziecko leżące w żłobie. Kiedy Go zobaczyli, opowiedzieli, co im powiedziano o tym dziecku...



... A wszyscy, którzy to słyszeli, byli zdumieni tym, co mówili pasterze.





Wrócili więc pasterze, wielbiąc i wystawiając Boga za wszystko, co słyszeli i widzieli; wszystko było tak, jak im powiedziano.



Pasterze udali się do Betlejem, by przekonać się, że słowa niebiańskiego posłańca są prawdziwe. Myślę, że wzięli ze sobą dary dla Pana Jezusa. Może nie były one tak cenne, jak prezenty Mędrców ze Wschodu, ale z pewnością wypływały z dobroci ich serc. Do dnia narodzin Jezusa pozostało już niewiele dni. To dobry czas, aby zastanowić się nad tym, jaki prezent przyniosę małemu Bogu, który z miłości do mnie przyszedł na świat. Czekaając na Niego razem z pasterzami, wołamy - **Przyjdź, Jezu, przyjdź!**

**Zadanie:**

Zastanowię się nad prezentem dla Pana Jezusa. Pomogę rodzicom w przygotowaniach do świąt Bożego Narodzenia.

**Konkurs:**

1. Jednym z insygniów biskupa jest długa laska na wzór tej, którą mieli pasterze do zagania owiec. Jak się nazywa?
2. Kogo Jezus nazywa Dobrym Pasterzem?
3. Odpisz [roratyantoni@gmail.com](mailto:roratyantoni@gmail.com)





